

tłumaczenia z polskiego na łacińskie przez *Troiańskiego*, zł. 3. Przykłady do tłumaczenia z łacińskiego na polskie i z polskiego na łacińskie, do Etymologii łacińskiej grammatyki, przez Proff: *Poplińskiego*; część Isha zawiera regularne formy na sextę, Poznań, rkp. 2 gr. 10; część 2ga zawiera nieregularne formy na quintę, Poznań 1845, zł. 3 gr. 20.

Do miejsc które przecina kolej żelazna, dotąd otwarta, liczy się wieś *Brwinów*, położona między *Pruszkowem* a *Grodziskiem*. Jest w niej przystanek dla zabierania z tego punktu podróży przy domku drożnika w tym celu oczekujących. Wieś ta arcy-dawna musiała być już znacznie zaludnioną i osiadłą w XIVtym wieku, bo już wówczas opłacała dziesięcinę do Świątyni w *Czersku*, stolicy *Xiążąt Mazowieckich*. W erekcji Kościoła Sgo JANA (dzisiejszej Archikatedry Metropolitalnej) w *Warszawie*, kiedy ten kościół wznoszono do rządu koleją za staraniem JANUSZA Igo Xięcia *Mazowieckiego* przydomku Senior syna *ZIEMOWITA*, jest wzmianka o wsi *Brwinowie*. Erekcją tę wydał *Wojciech* Biskup *Poznański* dnia 5 Stycz: 1496 roku, a approbował *Andrzej de Pallation* Nuncjusz Ojca Sgo *EUGENJUSZA IVgo* Papieża, sprawujący intere: Stolicy *APOSTOLSKIEJ* w *Polsce* i *Czechach*. Wieś *Brwinów* jest dziś własnością *Xiążąt Radziwiłłów*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od N... zł. 5, dla biednej kobiety chorej i kaleki na nogi, którą wesprze darem litości, jest istotnem dobrodziejstwem.

Księgarnia *Spieß* i *Spółka* otrzymała transport *Almanach de Gotha* na rok 1846. Jest to 93ci rok wznawienia tego ciekawego i pożytecznego dziełka. Tegoroczny *Kalendarzyk* z 724 kart drukowanych złożony, ozdobiony jest wizerunkami *N. Oskara I. Króla Szwedzkiego* i *Norweskiego*, *Królewicza Francuzkiego* *Xięcia Aumale* (O.nal), Jego Małżonki *Marji Karoliny* *Czarki Neapolitańskiej*, oraz *Ministrów Pruskich*: *Sprawiedliwości* *P. Savigny* i *Wojny* *Jene: Boyen*, kosztuje złp. 8. Takiż *Almanach* znajduje się i w *Księgarni G. Sennewalda*, gdzie są oraz rozmaite *Kalendarze* i *Almanachy* w niemieckim języku.

Wczoraj w południe słońce świeciło jakby w czasie wiosny; nawet *Saski Ogród* został odwiedzony przez pięć piękna.

Cztery nowe *Mazurki* przez *Józ: Nowakowskiego*, wyszły z pod prasy; sprzedają się w *Składach* muzycz: *G. Sennewalda*, *J. Klukowskiego* i *F. Spiessa*; wydanie ozdobne; cena exemplarza zł. 3 gr. 10.

Przybyły z zagranicy *Krawiec Damski Jan Kliszewski*, otworzył *Warsztat* swój na *Krakowskiem-Przedmieściu*, w domu pod *Nrem 396*, obok *Szpitalu Świętego Rocha*. *Krawiec* ten wykonywa *Suknie* damskie rozmaitym krojem, oraz i *Salopy* tak lekkie jako i *watowane*, nie-

mniej futrem podszyte. Wszystko półług najmodniejszych modeli, za cenę rzetelnie obliczoną, a przeto umiarkowaną. Zapewne łaskawe *Damy Warszawskie*, raczą zaszczycić częścią względów swoich tego nowo przybyłego *Pracownika* w zawodzie *Modniarskim*.

W dostrzeżeniach meteorologicznych *Obserwatorjum Warszawsk.*, miesięcznie w *Bibliotece Warszawskiej* zamieszczanych, czytamy co następuje o ubiegłym miesiącu *Wrześniu*. Miesiąc ten zwykle u nas najpogodniejszy i suchy, w tym roku był mniej pogodny a zimny; dni pogodnych było tylko 1; na pół-pogodnych 18; pochmurnych 11. W tych, nadsechu było dni 12, gradu 1, mgły 3, grzmotów 1. Największe ciepło wynosiło +17. I Reaum: dnia 18 o 4tej wieczór, najmniejsze +3. I dnia 7 o godzinie 6tej rano.

Na przyjemną zabawę wieczorną sprzedaje się w *Księgarni S. H. Merzbacha*, zajmująca gra towarzyska pod tytułem: *Wolny Strzelec*. Cena exemplarza z dwoma kostkami, zł. 6 gr. 20.

Jak w latach przeszłych istotnie zadowalały owoce sprzedawane do składu *P. Gołębiowskiego* w pałacu zwanym *Potkańskie*, Nr 557 przy ulicy *Długiej* wchodząc w bramę w dziedzińcu na *Iem piątrze*, również i teraz, chociaż tej jesieni wszędzie daje się uczuwać niedostatek owoców, nadszedł znaczny transport *Jabłek: Kosztarów, Sztetynów, Renetów, Rapów, Purlów, Kalwinek, Wenetek, Bursztuwek, oraz Gruszek*. Tamże dostać można *Powidł* w iak najlepszym gatunku.

Biuro Głównej Polowej Prowjantskiej Komisji czynnej Armji, z *Lublina* do *Siedlec* przeniesione zostało.

Sceniczne Towarzystwo JP. Okońskiego opuściwszy *Częstochowę* gdzie przez nieiaki czas zadowalało *Publiczność*, przybyło teraz do *Sieradza*, i na pierwsze widowisko dało *Jowjalskiego*, na które zgromadzili się liczni słuchacze. Z *Sieradza* ma udać się do *Płocka*.

Anglja. — *Dzienniki* tutejsze zawistne czynią uwagi z powodu zamierzonej wyprawy *Francuzów* do *Maroko*. — *Chorobliwy* stan kartofli w *Irlandji* zmiejsza się; w ogóle zbiór kart fli nie jest tak zatrważającym, iak zdawało się z początku. — *P. Fortique*, *Posel Rzeczypospolitej Wenzueli*, rozstał się z tym światem.

Francja. — *Raport* urzędowy *Jenerała Lamoriciera* (*Lamorysjer*) o walkach przez telegraf ogłoszonych, już nadszedł. Datowany jest: *Nedroma 17go Października*. Po 4ro-dniowych walkach zaciętych, udało się *Jenerałowi Lamorysjer* wygnąć *Kabyłłów* z ich trudno-przystępnych posterunków; *Abdelkader* unikając bitwy, cofnął się w 2,000 iazyd, towarzyszony przekleństwami tych, których własnemu zostawił losowi. *Wszelako* iakkolwiek ważną była ta bitwa, nie jest iednak ważną w swoich skutkach. Z *Dszemma Gasaut* korpus *francuzki* wtargnął w góry przez stronie wzgórze,

które Żołnierze śmiało i żwawo przebywali, pomimo żywego ognia ze strony nieprzyjaciela na wzgórzach. Planem Jenerała było przeciąć zbuntowanym pokoleniom zgromadzonym w górach *Trara*, drogę do *Maroko*, i odeprzeć do brzegów morza. Obecność *Abdelkadra* wymagała podwójnych usiłowań, aby pokazać rokoszownikom, że jego pomoc nie udziela opieki. Emir zastawił *Kabyłów* na wolę losu, a ci musieli poddać się na łaskę i niełaskę. Przez dwa dni ścigani, ujrzeli się w końcu zamknięci w parowie niedaleko przylądku *Noe* i spędzeni do głębokiej doliny, której wzgórze obsadzone były przez Francuzów. Tu można było wytypić ich do szczytu, lecz Jenerał usłuchał prośb zwyciężonych. *Abdelkader*, który był wrócił przez wzgórze *Ain Kebira*, umknął do *Tafuy*, ale pozostawał ieszcz, czy na lewym brzegu tej rzeki, i nie wiadano ieszcz, czy ją przekroczy, czy uda się do *Tlemezenu* lub *Mascary*. Jenerał *Lamorysjer* donosi, że miał zamiar wyruszyć 18go z. m., aby z swoją dywizją i z całą iadzą złożoną z 1,000 koni, atakować Emira. — W prowincji *Konstantyny* pomimo wiadomości o wybuchu niespokojności w prowincji *Oranu*, spokojność nie została naruszoną. Od 4go z. m. *Kabylowie* nie ukazali się więcej przy strażach przednich *Dszyszeli*. — Podług gazety algierskiej, Emir mógł mieć pod swoimi rozkazami 5,000 iadzy, 30,000 piechoty i przeszło 20,000 rodzin, nie licząc wojska, które sprowadził z *Maroku*, a przynajmniej 15 do 18,000 ludzi zdatnych do boju; przeciw takiej massie, Jenerał *Lamorysjer* tylko w 5,000 ludzi działał na gruncie pełnym przeszkód od 12go do 15go z. m. Arabowie silny stawiali opór, bo nie walczonoby przez dni 4ry. Wojsko francuzkie złożone po większej części z piechoty, pewno nie było w możności ścigać nieprzyjaciela za granicę marokańską. — Rząd *Neapolitański* zaostrzył przepisy kwarantanne nietylko do statków przybywających z *Malty* i *Korsu*, ale nawet dla statków przybywających z *Anglii*, z powodu, że tamże zjawiła się żółta febra na statku zwanym *Błyszawica*. — Jeńcy francuzcy u *Abdelkadera*, doznają teraz dosyć znośnej gościnności; dla tego też Jenerał *Lamorysjer* nie kazał popełnić okrucieństw względem *Kabyłów*, złowionych w dolinie otoczonej górami. Major *Courby de Cognord* (*Kurby de Konjor*) w niewoli arabskiej doniósł, że Kapitan *Dutertre* (*Djutertr*), który zachęcał garstkę Francuzów obłądzonych w grabarni do dalszego oporu, nie został stracony na rozkaz *Abdelkadera*, ale poległ w bitwie. — Fregata parowa *Panama*, która zawiozła Marszałka *Bugeaud* (*Biużo*) do *Afryki*, 24go z. m. była z powrotem w *Marsylii*, gdzie znów zabiera wojsko do *Algierji*. — Flota Admirala *Parseval* 15go z. m. znajdowała się pod *Kagliari* a nie przy brzegach marokańskich.

Niemcy. — Gazeta Berlińska donosi: »Banda oszustów angielskich popełniła znaczne oszustwo w *Frankforcie n. M.* Ci oszuści stanowiący całą familję a pochodzący z *Israelitów*, zdolali za pomocą ważnych listówkredytujących i depozytów, zjednać sobie znaczny kredyt u tamecznych *Bnkierów*, w skutek czego zyskali także kredyt u *Jubilerów*, u których kupowali klejnoty za fałszywe wexle; tym sposobem zdolali popełnić oszustwo na pół miljona zł. r., i uciec do *Turcji*».

Włochy. — Powstańcy z *Rymini* odplynęli z *Toskanji* do *Marsylii*. — Moiemaią, iż Rząd PAPIEŻKI obejmie Rzeczpospolitą *San Maryno*. — W *Rzymie* umarli dwaj znakomici Prałaci *Baldasary* i *Santucci*.

Rozmaitości. — W *Paryżu* teraz bardzo chwałą wdzięki córek Jenerała *Kort*, dowodzącego w *Algierji*: »Właśnie pora na to, rzekł ktoś, że są w modzie *Algierki* z *Kortu*» — Kura będąca własnością P. *Macieja Tweedy* (*Tuidy*) w *Thirsk* w *Anglii*, zniosła w zeszłym miesiącu iacie niesłychanie ogromne! Ma ono 9 cali długości, 7 $\frac{1}{2}$ cali średnicy, i waży 7 uncji. (Miały angielskie są ieszcz większe od naszych). — W tym roku przeszło 450,000 osób używało kąpeli morskich w *Bath*. Tylko jedna osoba ulonęła. — W d. 4 z. m. 7000 uczniów szkół rzemieślniczo-niedzielnich z *Birmingham*, odbyło ekskursję naukową koleją żelazną do *Derby*. Młodzież ta zajmowała 113 wagonów! — *Mekler* w *Manszestrze* wiedzny tylko dniu zrobił interesów za złp. 33,600,000. Gazety angielskie wnoszą, że zarobił w tym jednym dniu około 400,000 zł. — Pewien *Astrolog* przepowiedział, że najukochańsza z żon *Sułtana*, umrze w ciągu ośmiu dni. Gdy przepowiednia ziściła się, *Sułtan* kazał stawić się *Astrologowi* przed sobą a dworzanom swoim polecił, ażeby za danym znakiem pochwycili tego człowieka i wyrzucili go przez okno. Jak tylko przybył, rzekł *Sułtan*: »Ty co tak iesteś biegły i wiesz dokładnie o losie innych, powiedz mi kiedy ty umrzesz?» »Na trzy dni przed *Waszą Sułtanską Mością*» odpowiedział *Astrolog*. *Sułtan* po tej odpowiedzi, nie tylko że nie dał znaku, ale kazał mieć szczególne staranie o nim, tak, żeby mu na niczem nie zbywało. — Człowiek łakomy i skąpy lubił wiele gadać, sakiewka jego była zawsze zamkniętą, a gęba zawsze otwartą. Dało to nową okazję pewnemu żartobliwemu do powiedzenia: »Włóż Pan swój język w sakiewkę, a pieniądze w gębę.» — Żartował pewny człowiek głupi z mądrego, iż miał nadto duże uszy; mądry mu na to odpowiedział: »może to być, że mam nieco większe uszy iak na człowieka przystoi, ale ty przyznać powinienes, iż masz mniejsze, niż osieć mieć powinien.»

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Gnatowski Alex: Urząd: z Grodna; Garnjer Eliza Oby: z Paryża; Kliminko Mikoł: Rad: z Petersburga; X. Kosiński Ignacy z Austrii; Laskowski Tom: Oby: z Lwowa; Niemirycz Barbara Oby: z Wilna; Petrov Alex: Zona Rady z Zagranicy; Popławski Leon Oby: z Drezna; Starzyński Alex: Hr. z Galicji; Somya Albertyna Ob: z Rossji; Waenderhagen Kup: z Paryża. (G. P.)

DONIESIENIA.

Z powodu że wezwaniu Komitetu za pośrednictwem Władz miejscowych protokolarnie Antreprenow Robot i dostarczającym Materiały do restauracji budowli w Nowej Alexandrii o złożenie Likwidacji ogłoszone, skutku porządane nieotrzymało, ile, że nie wszyscy Antreprenorowie Likwidacje swe złożyli; przeto celem zastąpienia się w przyszłości od wszelkich w tym przedmiocie reklamacji ze strony Antreprenorów wyniknąć mogących, ostatecznie tymże oznajmia: Ze jeżeli do dnia 15/27 Listopada r. b. Likwidacji z stosownym podziałem do Anszlagów tak na wykonanie Robót jako i dostarczone Materiały w ręce W. Goreckiego Rady Budowniczego w Warszawie zamieszkałego, do rewizji technicznej nie złożą, po upływie terminu ostatecznie oznaczonego, obrachunek bez względu zaocznie działy i do potwierdzenia Kom: Rz: Spraw Wew: i Duch: przedstawiony zostanie. — Generał-Major, Albertow. Sekretarz Komitetu, Lerne.

Dnia 3 (15) Grudnia r. b. w mieście Janowie Gub: Lubelskiej Pow: Bialskim, odbędzie się licytacja przez deklaracje opiewczowane, na dostawę roczną FURAZÓW, dla Stada Rządowego Koni w Janowie.

Dnia 5/17 b. m. w Biurze Naczelnika Pow: Sochaczewskiego w m. Łowiczu, odbędzie się licytacja na reparację BARJER i WAŁÓW, od strony rzeki Wisły; tudzież na reparację GWICHTÓW w Magazynie Solnym.



KOCZYK lekki, na parę lub jednego konia, w dobrym stanie, jest do zbycia pod Nrem 749 przy ulicy Elektoralfiej. Wiadomość u Pana Stefani Siodlarza, do sprzedaży upoważnionego.

JAN MARKOWSKI,

utrzymujący Zakład Fryzjerski i Perukarski, u którego wyrabiają się Pamiątki z włosów familijnych, jako to: Łączuszkki, Sznurowadła do Zegarków, Kołje z Krzyżkami na szyję, Szpilki, Bransoletki, Węże w miejsce Brans. letek, Bandloczki, Sakiewki, Woreczki, Pierścionki, Koszyczki, Cyfry, Laury i Kwiaty; także jest i MASA do farbowania włosów, która jest bardzo znana i używaną, stoik po zł. 1. Osoby dające włosy na wyż wymienione wyroby a chcące się przekonać czy z tych samych włosów, mogą być przytomne przy robocie. Wszystkie po cenach bardzo umiarkowanych. — Ulica Gołębia czyli Nowomiejska, w Gdańskiej Piwnicy, Nro 163.

OSOBA żyjący sobie umieszczenia przy dostojnej iakiej Damie, dla towarzystwa w Warszawie lub też do jednego Dziecka do konwersacji i ułożenia. Ktoby sobie życzył, wiadomość powziąć może w pałacu Łubienskich przy ulicy Królewskiej, u Rządcy tegoż pałacu.

Przełożonym zakładów naukowych, Rodzicom i wszystkim którzy czują potrzebę skracania Uczniom pracy i zaszczerpienia w nich zamiatowania do porządku i wytworności, polecam przygotowany u mnie zapas KAIETÓW, z różnego papieru i w różnej objętości do wszelkiego użytku szkolnego, jako to: Kaligrafji przepisywanie na czysto, wprawianie się w re-

gularne podpisywanie liczb pod sobą i t. p. rozmaicie wylinowanych w moiej maszynie pośpiesznej do linjowania, o której już dawniej miałem zaszczyt d. nieść. Kaiety tak przygotowane i stosownie oprawne, oszczędzają Uczniom wiele drogiego czasu, wyglądają porządnie, a tem samem wiodą Ucznia do starannego z niemi się obchodzenia i przyzwyczajają umysły młode do akuratności. — Skład główny tych Kaietów w Księgarni Z. Sztetlera przy ul. krako-Przedm.; i w pracowni moiej. Ceny iak nie można niższe. — Wilhelm Kreusch, Introligator przy ulicy Długiej, w domu W. Nowakowskiego Nr 586.

W Resursie Kupieckiej przy ulicy Senatorskiej, iest do sprzedania **MAGIEL** kręcący za złp. 90.

KANTOR

INFORMACYJNO - SADOWO-ADMINISTRACYJNY
przy ulicy **Trębackiej** Nr 638.

Wykwalifikowany **GORZEŁANY** i **PIWOWAR**, opatrzony klubnemi świadectwami znakomitych osób z odbytej w tym zawodzie praktyki; iak niemniej uzdatniony do zarządu Dóbr, pragnie przyjąć stosowne obowiązki w Królestwie lub Cesarstwie. *Aloizy Jan de Mogita Stankiewicz.*

Dzisiaj rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe ciepła 5. **TEATR.** Jutro stosownie do zdrowia Artystow.

Nowo założona **KAWIARNIA** pod Nr 507, na Podwalu, przeciw pałacu Komisji Rz: Sprawiedl: poleca się Szan: Amatorom dobrą **KAWA** i **HERBATA**, z dodaniem bezpłatnie dwóch Sucharków; **PONCZEM** garnuszkoo; oraz spieszna i czysta usługa, przy uprzyemnienuiu parę razy na tydzień **MUZYKA**. — W tej samej kawiarni można powziąć wiadomość o **WYPOŻYCZENIU PIENIĘDZY**.

W nowo utworzonej Cukierni przy ul: Wierzbowej, wprost Teatru Rozmaitości, dostać można wszelkich **CIAST** i **Napoi** za umiarkowaną cenę, iako to: Ponczu szklanka po gr. 20, Czokolady filiżanka po gr. 15, Buljouu francuz: szklanka razem z pastecikiem po gr. 12, Kaszanów w cukrze smażonych funt po zł. 3, Esencji ponczowej do szklanek 12, można dostać za zł. 3 gr. 10. Jest także urządzony Billard dla Amatorów grających. Polecam się Szan: Publicznosci różnemi obstaunkami Tortów. *Ragazzi et Comp.*

SPRZEDAŻ

PIWA BAWARSKIEGO

NA KUPLE

z **FABRYKI J. G. SCHAEFER** et Comp.

Rozpocznie się jutro o godzinie 4tej po południu

w STAREJ BAWARJI

przy ulicy Senatorskiej No 451, w domu W. Piotrowskiego.

Jutro **STOKFISZ** w Handlu *Ridla* przy ul: Nowo-Senators.

Jutro w Handlu *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Sandecz po Radziwiłłowskiu, Szczupak z biszamelem, Okoń z łaziami karp z rusztu, Keras i Lin z kapusta, Wegury, Szarlot, Naleszki, Zupa rybna i szczawiowa. — Obiad: Grochówka, Rosół, Szniua mięsa, Muszeczki z piorem, Zrazy z obwarzanką, Baraoin, Naleszki.